

Noś dobre ciuchy – Maleńczuk i Pudelsi

Buty od krawca, spodnie od szewca,
Garnitur z ceraty
Portfel po tacie, zegarek po bracie,
Szarawary w kwiaty
Ortalion w łąty, kaszkiet kraciaty
I kurtka na wacie
Skóra ze szczura, mokra fryzura,
Łańcuszek na klacie

Wszyscy rodacy idą do pracy
Pięknie wystrojeni
Egipskie fryzury, mundury ze skóry,
W kieszeniach rulony
Tłoczone garsonki, gumowe koronki,
Dmuchane pierścionki
Wszyscy się noszą, więc noś się i Ty
Wszystko wokół śpiewa mi

Noś, noś, noś dobre ciuchy,
Dobrych ciuchów nigdy dość
Noś, noś dobre ciuchy,
Jeżeli jesteś gość
Noś, noś, noś dobre ciuchy,
Rodzicom swym na złość
Noś dobre ciuchy, bo w ciuchach jest coś,
Dobrych ciuchów nigdy dość

Zero godzina już pękła sprężyna,
Bał się rozpoczyna
Cekiny, fiszbiny, szyfony, nylony,
Złoczone galony
Treska z pieska, szklana plereska,
Etola z sobola
Bistor, gremplina, skaj, popelina,
Tak się zaczyna bal

Noś, noś, noś dobre ciuchy,
Dobrych ciuchów nigdy dość
Noś, noś dobre ciuchy,
Jeżeli jesteś gość
Noś, noś, noś dobre ciuchy,
Rodzicom swym na złość
Noś dobre ciuchy, bo w ciuchach jest coś,
Dobrych ciuchów nigdy dość



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych